

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 2 maja 1936 r.

Nr. 103

Sto tysięcy bezrobotnych pracuje w ramach rządowego planu inwestycyjnego

WARSZAWA, 1. V. — W walce z klęską bezrobocia rząd podjął w ostatnich tygodniach energiczną akcję, w wyniku której już obecnie znalazło zatrudnienie ponad 100.000 robotników.

Przy jakich pracach i przez kogo są zatrudnieni bezrobotni?

Mianowicie według danych na dzień 28. kwietnia na robotach, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu pracy znalazło zatrudnienie 46.000 robotników, a na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych, prowadzonych przez ministerstwo komunikacji i Fundusz drogowy około 50.000. Ponadto kilkanaście tysięcy osób pracuje na innych robotach publicznych, prowadzonych przez administrację i przedsiębiorstwa państwowe.

Zasady organizowania robót publicznych

Władze rządowe przestrzegają w granicach możliwości zasady, aby podejmowane prace posiadały charakter użyteczności publicznej, opierały się o konsumpcję krajowych surowców i materiałów (co zwiększa zatrudnienie w odnośnych przemysłach) oraz absorbowały największą cyfrę bezrobotnych. Ponieważ idzie obecnie o szybkie oddziaływanie w kierunku złagodzenia bezrobocia, przeto instytucje, dysponujące kredytami, otrzymały polecenie przesuwania truchamianych kredytów do tych środowisk, gdzie ta sama suma pieniędzy daje największe skutki społeczne. Brane więc są pod uwagę przy rozdziale tych kredytów obiektywne warunki rynku pracy w każdym poszczególnym środowisku, rozmiary nasilenia bezrobocia w porównaniu z liczbą zatrudnionych w danym ośrodku robotników przemysłowych, jak również ta okoliczność, czy przeznaczone kredyty pozwolą na spójne przeprowadzenie rozpoczętych robót.

Dotychczas uruchomione akcje inwestycyjne

Dotychczas uruchomiono za pośrednictwem skarbu Państwa następujące akcje inwestycyjne:

1) Kredyty na cele przyspieszenia prywatnego ruchu budowlanego. Pierwsza z 10 rat tych kredytów w sumie 3 milionów złotych została już rozproszona i oddana do dyspozycji miejskim komitetom rozbudowy.

2) Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów przystąpiono już do rozdziału kredytów na budownictwo robotnicze i wiejskie w miesiącu maju rozdzielona będzie na te cele kwota 5 milionów złotych.

3) Uruchomiono za pośrednictwem Funduszu pracy ratę kwietniową i majową kredytów dla samorządów na zatrudnienie bezrobotnych w kwocie około 7 mil. zł. W trakcie przekazywania jest obecnie rata czerwcowa w kwocie 3,5 mil. zł. tak aby prace inwestycyjne mogły rozwijać się programowo do zimy.

Ponadto za pośrednictwem Funduszu pracy uruchomiono z funduszy skarbowych, celem dodatkowego zasilenia prac (szczególnie drogowych) kwotę 2,5 milionów zł. oraz z kredytów specjalnych przyznanych przez Bank Polski 5 milionów złotych.

Obie te ostatnie kwoty zostały jednorazowo rozdysponowane i przyczynią się do znacznego rozszerzenia robót komunikacyjno-drogowych a w szczególności ziemnych, prowadzonych w poszczególnych województwach.

4) Jeśli chodzi o roboty drogowo-komunikacyjne prowadzone przez ministerstwo komunikacji — uruchomiono na rzecz tych robót w marcu i kwietniu z dotacji i kredytów państwowych oraz z własnych środków PKP 20,3 mil. zł., a ponadto 5,5 mil. zł. na zamówienia kolejowe.

Niezależnie od tych uruchomionych już kwot jak wiadomo z kredytów specjalnych Banku polskiego przeznaczono ostatnio na zasilenie robót drogowych 15 milionów złotych.

Ogólny plan inwestycji przewiduje zatrudnienie dla jeszcze kilkudziesięciu tysięcy

Wreszcie należy podkreślić, że wzmocnione zostało tempo wykonania zatwierdzonych w planie ogólnym inwestycji i robót publicznych, prowadzonych przez monopole, przedsiębiorstwa państwowe i władze

administracyjne. Pełne uruchomienie robót na podstawie ostatnio rozproszonych kredytów pozwoli na podniesienie cyfry obecnie zatrudnionych bezrobotnych o kilkadziesiąt tysięcy osób. Prace bowiem rozwijają się systematycznie. Naprzykład przy

budowie zapory wodnej w Roznowie pracuje obecnie 1.200 ludzi, a w lipcu pracować będzie około 4.000.

Dalsze plany prac i sposoby ich sfinansowania w ramach ustalonego programu inwestycyjnego są przygotowane.

ABISYŃSKI NASTĘPCA TRONU UCIEKA Z DESSIE



Reproduujemy powyżej pierwsze zdjęcie abisyńskiego następcy tronu, uciekającego przed wojskami włoskimi z Dessie. Włosi kolportowali uporzędkowaną pogłoskę że zbuntowane oddziały abisyńskie zamordowały go. Dzisiejsze depesze — które zamieszczamy na stronie 3-ej — mówią jednak coś innego.

Solowy pochód narodowo-socialistycznego „Fuehrera” i — koń w czerwonych pończochach Obchody pierwszomajowe pod znakiem zdrowego humoru

WARSZAWA, 1. V. — Prasa stołeczna podaje obserwacje z obchodów pierwszomajowych niepozabawione... zdrowego humoru. Widać, że organizatorzy tych obchodów hojnie rozdawali śmiech, nie dostrzegając, że sami siebie w pierwszym rzędzie ośmieszają. Oto próbki:

Sensację dnia dzisiejszego stanowi osobliwy pochód urządzony przez „wodza zjednoczonej polskiej narodowej socjalistycznej radykalnej partii”, Jana Obodyńskiego. Wczoraj Obodyński zgłosił się do komisariatu rządu, gdzie uzyskał zezwolenie na urządzenie swego osobliwego pochodu. Pochód wyruszył dzisioaj rzeczywiście około godz. 9-ej rana w ilości... 1-ej osoby, to jest wodza partii z chorągwią biało-czerwoną. Obodyński ma przejść od szosy Radzymińskiej to jest od lokalu partii, na plac Teatralny. Dziś o godz. 9-ej widziano go na Pradze,

jednak dotychczas niewiadomo, gdzie Obodyński się znajduje.

W tegoroczny obchodzie 1-majowym wzięła również udział nowa organizacja wzorowana na hitlerowskich organizacjach niemieckich. Partja ta pod nazwą „Żelazna gwardja” ma swą siedzibę na Pradze przy ul. Mińskiej. W odezwach rozrzuconych po mieście, organizatorzy tej partji wzywają do świętowania w dniu dzisiejszym, jako w dniu święta parcy. Prawdopodobnie „Żelazna gwardja” utworzy również pochód, który przejdzie ulicami miasta, ale tylko na Pradze, ze względu na zbyt małą ilość członków.

Na czele organizacji „Freiheit” z Pragi („Poalej - Sjon - prawica”) jechał konno przywódca. Koń ten przybrany był zabawnie w pończochy z czerwonej bibulki.

Francja reaguje na zbrojenia Rzeszy

Konferencja min. Flandin z amb. Poncet i gen. Gamelin

PARYŻ, 1. V. — Przedmiotem ostatnich rozmów ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet z ministrem Flandin była, jak zapewnia „L'oeuvre”, sprawa zbrojeń niemieckich.

Ambasador Poncet poinformował rzekomo min. Flandina o ostatnich udoskonaleniach w dziedzinie zbrojeń niemieckich, które dają armji Rzeszy w wielu dziedzinach wyższość techniczną nad armją francuską. W związku z temi informacjami ambasador Poncet i min. Flandin odbyli konferencję z szefem sztabu generalnego gen. Gamelin, któremu zakomunikowano te wiadomości.

Fundamentum regnorum

Stare przysłowie rzymskie mówiło, że iustitia est fundamentum regnorum — sprawiedliwość jest podstawą państwa.

Tak sądzę, że przysłowie to obowiązuje i dziś, acz pod tym względem mamy aż nadto przykładów, że z tą „sprawiedliwością” szereg państw stoi w mniej lub więcej rażącej sprzeczności.

Dotychczas w Polsce pod tym względem nie mieliśmy rażących skarg.

Tembardziej spodziewać by się należało, że naruszone zostaną zasadnicze podstawy ustaw, na płaszczyźnie których żyć ma obywatel polski. I tak być winno. Tymczasem stało się inaczej. Rząd uzyskawszy pełnomocnictwa w listopadzie r. z. wydał specjalny dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który zachwiał jedną z zasadniczych podstaw prawnych, przekreślając uzasadnione i nawet układami ugruntowane prawa emerytów.

Sprawa ta czytelnikom naszym nie obca. Poruszyliśmy ją częstokroć pod kątem zasadniczym a i praktycznym, wskazując, jak wzburzenie, które ogarnęło szerokie koła emerytów, już nietylko ich obejmowało koła, ale przeszk kiwało na szerokie warstwy, które w tem naruszeniu zasadniczych praw emerytów siłą rzeczy widziały rozluźnianie państwowych podwalin prawnych.

Argumenty budżetowe są niewątpliwie ważkie, ale nie są one ani przekonywujące ani na tyle decydujące, by można przekreślać prawa zasadnicze, tembardziej, że — jak to wiemy z dyskusji sejmowej i wywodów publicystycznych — istniało aż nadto źródeł regulacji budżetu bez naruszenia wyżej wspomnianych praw podstawowych.

Tedy obronne wolanie emerytów jest i słuszne i uzasadnione, znajdujące właśnie dla swej zasadniczości prawnej zrozumienie w najszerzych kołach społeczeństwa.

Rozumie ono też dążenia do zrzeszonego i wspólnego frontu emerytów, którzy tą drogą chcą nietylko przeciwstawić się zarządzeniom krzywdzącym, ale i wywalczyć ich zniesienie i nawrót do — prawa.

Zbierają się dziś emeryci z całej Polski. Patronować będą im i sejmu i senatu członkowie. Liczy się na zjazd 2—3000 osób. Możliwe. Ale tak mi się zdaje — obojętna jest ilość uczestników, natomiast ważną jest jakość sprawy i jakość żądań.

Popieramy je w całej pełni z przyczyn którym tyle razy — nietylko dziś — daliśmy wyraz.

Uważamy tedy, że:

po pierwsze winien być wycofany dekret listopadowy P. Prezydenta Rzecz. P.

po wtóre winna być zasadniczo uregulowana sprawa emerytów według zasad równych dla wszystkich, nie preferująca nikogo, ale też nie krzywdząca nikogo. Nie mogą istnieć uprzywilejowani emeryci, pobierający emerytury na nieuzasadnionych podstawach.

po trzecie — do komisje sejmowo-rządowej, której zadaniem jest uregulowanie sprawy emerytalnej winni wejść delegaci Związków Emerytów, szczególnie z Wielkopolski, Pomorza i Małopolski z głosem doradczym ludzi najbardziej uderzonych.

a w końcu zasadniczo uważamy, że nie należy wydawać dekretów i zarządzeń, które podcinają wiarę w państwowe podstawy, które — jak zaznaczyliśmy — są podstawą sprawiedliwości jako zasady, na której opiera się życie każdego państwa naszego.

A kto inaczej sądzi, radzi i postępuje nie służy a szkodzi państwu.

A. P.

Urlopy urzędnicze

WARSZAWA, 1. V. Władze centralne ustaliły warunki udzielania urlopów letnich urzędnikom państwowym.

Urlopy udzielane będą w czasie od 1 maja do 1 października, przy czym zwrócono uwagę na równomierne przydzielanie urlopów, tak by praca nie doznała zahamowania.

Wszechpolski kongres emerytów

Poznań gości dziś w swych murach emerytów z całej Polski, którzy zgromadzą się o godz. 14-ej w sali ogrodu zoologicznego, by radzić nad swoimi sprawami zawodowymi.

Na kongres emerytów przybędą zaproszeni posłowie i senatorzy, przedstawiciele nauki i pracy, oraz reprezentanci Zrzeszeń emerytalnych z najdalszych zakątków Polski. Żądają ludzie, którzy piastowali ongiś wysoki, a nawet najwyższe stanowiska społeczne, ludzkie, znani i cenieni przez całe społeczeństwo. Witamy więc szczerem sercem pierwszy ogólnopolski kongres emerytów, witamy tych, opisywanych, często steranych już wiekiem i zasłużonych pracowników społecznych, którzy całe życie spędzili w służbie publicznej, a to bez względu na to, w której dzielnicy i na jakich stanowiskach pracowali.

Wiemy bowiem, że praca ich była ciężka, ofiarna i odpowiedzialna, pełna poświęcenia i oddająca polskiemu społeczeństwu znakomite usługi, mimo, iż komuś wpadło n. myśl nazwać ich „urzędnikami zaborczymi”.

Podczas dyskusji na plenum sejmiku w sprawie emerytur w pamiętnym dniu 22 lutego 1956 r., poseł gen. Żeligowski; słusznie zaznaczył, iż po 17-tu latach naszej niepodległości, należałoby raz zaprzestać dzielenia obywateli polskich na klasy i zabory. Wprawdzie — mówił — nie mamy pisanej historii ostatnich lat, ale napewno historia ta, jeżeli zostanie napisana, będzie chlubą naszego narodu, albowiem gdziekolwiek polacy się znajdowali i jakiegokolwiek piastowali stanowiska, byli zawsze i wszędzie polakami, a z ich zachowania się naród polski może być dumny. Właśnie nieuzasadniony podział na zabory, wytworzył taką sytuację że dziś ci, którzy powinni-by mieć zabezpieczoną starość, muszą zwoływać Kongresy dla obrony swoich nabytych praw.

W pierwszym rzędzie chodzi im o przywrócenie skreślonych lat służby t. zw. „zaborczej”, co stało się napewno nie ze złej woli rządu, ale tylko z konieczności ścieśnienia wydatków skarbu Państwa i doprowadzenia budżetu do równowagi.

Ze przy tych ciśnieniach niektóre pociążenia były może dorywcze i nieprzemyślane, trudno zaprzeczyć, ufamy jednak, że emerycy państwowi jako ludzie poważni, doświadczeni i rozważni, nie wezmą tego na karb złej woli rządu i nie dadzą się prowokować żywiołom antypaństwowym, żerującym na rozgoryczeniu i nędzy, albowiem mieliśmy już przykłady, że podobne usiłowania ze strony nieodpowiedzialnych czynników spotkały się u emerytów z decydującą odprawą. Wiemy, iż usiłowano wyprowadzić emerytów na ulicę z transparentami i pochodami, by pod ich firmą urządzać ekscesy uliczne, na wzór Krakowa, spodzie wano się bowiem, że nędza i rozgoryczenie wezmą górę nad rozsądkiem.

Poza uchYLENIEM DEKRETU z 22 listopada 1935 r. chodzi w dzisiejszym kongresie o to, by policzyć swe siły, by uzgodnić dążenia, poznać się wzajemnie i postanowić, w jaki sposób doprowadzić do urzeczywistnienia zaproponowanego przez rząd zrewidowania zagadnień emerytalnych przez Komisję powołaną z ramienia rządu, sfer poselskich i zainteresowanych.

Chodzi również o to, by stworzyć dział samopomocy przez ubezpieczenie wzajemne, którego sposoby podajemy w innym miejscu niniejszego numeru naszego pisma. Witamy więc całym sercem uczestników kongresu,

jako tych, którzy nie tylko w wrogiem otoczeniu oddawali społeczeństwu nieocenione usługi, ale pierwszy kładli podwaliny pod budowę i urządzenie Państwa Polskiego, pod zorganizowanie polskiego szkolnictwa i wszystkich innych działów państwowości polskiej i cieszymy się, że właśnie nasze miasto obrali sobie za teren ogólnopolskiego kongresu.

Życzymy Kongresowi, by postanowienia na nim powzięte zostały jaknajrychlej urze-

UBEZPIECZENIE W ZWIĄZKU EMERYTÓW

Związek Emerytów i Emerytek Państwowych samorządowych wdów i sierot w Poznaniu zawiadamia wszystkich członków że na mocy uchwały Walnego Zebrania z dnia 7 kwietnia 1956 r. zawarł z Zakładem Ubezpieczeń na życie w Poznaniu posiadającym charakter publiczno-prawny umowę grupową na ubezpieczenia na życia swoich członków i ich rodzin.

Najniższe ubezpieczenie wynosi 500 — zł tj. wysokość kosztów normalnego pogrzebu. Ubezpieczenie wyższe jest dopuszczalne w myśl ogólnych warunków.

Oplata miesięczna za każde 100 — zł. ubezpieczonego kapitału wynosi przy wieku:

do lat 40 — 27 gr.
do lat 50 — 39 gr.
do lat 55 — 48 gr.
do lat 60 — 61 gr.
do lat 62 — 66 gr.
do lat 65 — 78 gr.
do lat 67 — 84 gr.
do lat 70 — 100 zł.

czywistnione, by zadowolili on zamierzenia organizatorów, a uczestnikom przyniósł miłe wspomnienia przeżytych na nim chwil, oraz nadzieję lepszego i jaśniejszego jutra.

Po powrocie do domów będą mogli delegaci poszczególnych zrzeszeń emerytalnych z czystym sumieniem przekonać swoich mocodawców, że wśród rzesz emerytalnych nurtuje głębokie przekonanie, że sprawiedliwości musi się stać zadość.

Zyg.

Przy wieku ponad lat 70 wynosi opłata miesięczna również 1 — zł za każde 100 — zł ubezpieczonego kapitału jednakowoż członkowie opłacają ponadto jednorazowo kwotę 4 — zł za każde 100 — zł ubezpieczonego kapitału i za każdy rok życia ponad lat 70.

Powwyższa jednorazowa opłata może być rozłożona w wypadkach zasługujących na uwzględnienie na spłaty miesięczne. Członkowie zamierzający przyłączyć do powyższego ubezpieczenia co szczególnie się zaleca ze względu na ułatwienie pozostałym członkom rodziny dokonania ostatniej usługi zechcą zgłaszać się w Biuro Związku począwszy od dnia 5 maja br. przy ul. Matejki nr. 61 parter prawo w celu wypełnienia deklaracji i złożenia pierwszej raty ubezpieczeniowej.

Biuro Związku otwarte jest codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10—12-tej i od 16—18-tej.

Za wdział Związku

(—) Adolf Jaslar prezes (—) Fr. Jabłoński sekretarz

...żeby słowa były w zgodzie z czynami



Min. Górecki na stoisku targowym syndykatu wytwórni gwoździ

Zacznijmy od stwierdzenia prawdy aż nadto uznanej, że społeczeństwo ma zawiłych zagadnień politycznych powyżej dziurek od nosa. Wszelkie zainteresowania obywateli zwracają się dziś ku usunięciu bolączek gospodarczych i społecznych, które zmorą męczącego ucisku przytłaczają i tłumią radcę życia, wiarę w lepszą przyszłość, zapal działania. Robotnik chce pracy, urzędnik marzy o poprawie pensji, z której nie może żywić rodziny a przedsiębiorstwa dążą do poprawy rentowności swego warsztatu. Dążenia i pragnienia społeczeństwa zostały j. wielokrotnie ubrane w piękne, jędrne słowa. Były memorjały i rezolucje osób zaintereso-

wanych, ale były także wiążące enuncjacje czynników rządowych... że niby wszystko jest słuszne, że będzie uwzględnione, że naturalnie — owszem.

Chorujemy jednak na dysproporcję słów i czynów. Słowa biegną sobie swoją drogą a czyny swymi ścieżkami. Weźmy np. zagadnienie etatyzmu, zagadnienie konkurencji stwarzanej przez państwo indywidualnej działalności gospodarczej jednostki. „Polityka Gospodarcza” przypomniała w swym ostatnim zeszyście słowa min. Kwiatkowskiego, że: „nasza polityka gospodarcza winna zasiękami z drutu kolczastego odgrodzić się od etatyzmu”, przypomniała komisję do walki z etatyzmem i... dorzuciła poniższe szczególiki:

Niedawno doniosła prasa, iż Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze „Huta Pokój”, Spółka Akcyjna w Katowicach, nabyły większość akcji wielkiej firmy metalowej L. Zieleniewski i Fitzner - Gampner, Spółka Akcyjna w Krakowie. Jak wiadomo 52 proc. akcji „Huty Pokój” stanowi własność Banku Gospodarstwa Krajowego. W rezultacie Bank ten stał się decydującym dysponentem w polskim przemyśle metalowym.

Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie w najbliższym czasie zamierzają uruchomić produkcję precypitatu fosforowego, produktu konkurencyjnego dla superfosfatu. Ten ostatni wytwarzany jest obecnie przez 12 fabryk prywatnych, wykorzystujących zaledwie około 10 proc. swej zdolności produkcyjnej. Precypitat prawdopodobnie wyparłby z rynku swego konkurenta. W ten sposób kapitał, ulokowany w prywatnym przemyśle superfosfatowym, zostałby zmarnowany, bowiem produkcja precypitatu wymaga zupełnie nowych instalacji.

Przedsiębiorstwo państwowe „Azot”, Spółka Akcyjna w Jaworznie, zamierza podjąć we własnej fabryce wytwarzanie boraksu oraz kwasu borowego (boraks stanowi produkt wyściowy dla nadboranu sodu, produkowanego o-

becnie przez „Azot”). Jednocześnie zarówno boraks, jak i kwas borny wytwarzane są dzisiaj przez trzy firmy prywatne, których zdolność produkcyjną przekracza trzykrotnie zapotrzebowanie krajowe.

Przedsiębiorstwo „mieszane” z decydującym udziałem Banku Gospodarstwa Krajowego p. f. Zakłady Chemiczne „Grodzisk”, Spółka Akcyjna w Grodzisku zapowiada uruchomienie produkcji urotropiny (hexametylentetramina t. zw. krótko „hexa”). Urotropinę wytwarza w Polsce od szeregu lat pewne przedsiębiorstwo prywatne, wykorzystujące dzisiaj zaledwie 1/4 swej zdolności produkcyjnej. Warto dodać, iż przedsiębiorstwo to znajduje się w całości w rękach kapitału polskiego.

I to wszystko po cytowanych słowach pana wicepremiera oraz po pierwszych posiedzeniach komisji do walki z etatyzmem. Bądźmy nawet wspaniałomyślni i nie troszczmy się o los tych przedsiębiorców, których te nowe fabryki państwowe zniszczą; pomyślmy jednak o skarbie państwa, który straci wpływy podatkowe z tych warsztatów gospodarczych. Bo przedsiębiorstwa państwowe są obwarowane przywilejami otrzymywania zamówień rządowych, przydziałami, taniach kredytów i nieplacenia podatków — przywilejami, których koszt płaci: kobieta, płacząca nad ostatnią krową wyprowadzaną przez komornika, urzędnik państwowy, dotknięty niską pensją, czy rzemieślnik, nękany brakiem kapitaliku obrotowego. Taką jest reperkusja socjalna etatyzmu.

Bakcył etatyzmu tkwi zresztą bardzo głęboko i nie tylko o państwowe fabryki tutaj chodzi. Np. zagadnienie tak dziś aktualne — zagadnienie budowy dróg. Reperacje dróg powiatowych i budowę pewnych odcinków tych dróg (także ulic w miastach) przeprowadzają samorządy we własnym zakresie. Jest budowniczym powiatowy czy miejski i ten buduje drogę czy ulicę. A co mają zrobić rzemieślnicy - brukarze, fachowcy, będący reprezentantami prywatnej inicjatywy w zakresie budowy dróg? Nie robią nic, redukują personel i narzekają słusznie, że budowa dróg czy ulic jest prowadzona po dyktando, że szosy się szybko rozlażą a bruk nie wytrzyma ciężaru ruchu ulicznego.

Jeden z rzemieślników - brukarzy wskazywał nam odcinek kostkowanej szosy do Zegrza pod Poznaniem. Zrobił ją przedsiębiorca - rzemieślnik przed 30 laty a istnieje bez wszelkich reperacji do dziś dnia. Proszę natomiast obejrzeć bruki ulic, robionych przez różne miasta we własnym, etatystycznym zakresie — są zniszczone już po kilku latach. Z tem łączy się jeszcze jeden problem, problem uczni w rzemieślniczym zawodzie budowy dróg. Usuwanie rzemieślników-brukarzy od budowy dróg uniemożliwia im kształcenie uczni i dziś jesteśmy świadkami zjawiska, że z winy tego etatystycznego zacietrzewienia brakuje nam fachowców do wykonania planu budowy wielkiej sieci szos w Polsce. Bo inżynier drogowy nie starczy. Teoretykowi trzeba przecież dać do pomocy dzielną, wykonawczą siłę praktyka.

Na tegorocznych Targach Poznańskich jest stoisko syndykatu wytwórni gwoździ. Wielka mapa Polski na tem stoisku przekłuta wielkim reklamowym gwoździem nasuwa nam dziwne skojarzenie. Tkwi bowiem rzeczywiście w naszym życiu gospodarczym gwoździ — gwoździ etatyzmu, który może stać się gwoździem do trumny wszelkiej inicjatywy prywatnej. Karykatura, którą zdołamy niniejszy artykuł nie jest wyrazem... dobrego humoru, jest raczej dokumentem serdecznego zmartwienia, że słowa u nas nie idą w parze z czynami. Niech nad gwoździem... etatyzmu poduma nietylko p. min. Górecki, ale i inni członkowie obecnego rządu, który opinia nazywa rzędem świętych mówców.

J. W.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

8

Jędręch chwycił się za głowę.
— Mamo litości! Moje żniwa!...
Jakby nie słyszała, zapytała nagle:
— Ile ty masz lat?
— No jakże... dwadzieścia siedem.
Kiwnęła głową.
— Tak właśnie... najwyższy czas, żebyś się ożenił.

Zharaniał. Otworzył oczy i usta. Papieros wyleciał mu z ręki i tlił się spokojnie na piaszczystem podłożu altany, wysyłając w górę cieniutki słup dymu.

— W imię Ojca i Syna! Czy mama oszalała?

— Jędręch! „uderzyła z gniewem dłonią w drewniany stół, wkopany w środku altany”.

— Przypraszam mamę, że skruczą ucałował jej rękę, ale bo rzeczywiście... można stracić przytomność...

Pani Molicka przez chwilę milczała, jakby zbierając myśli. Podniosła głowę i zaczęła mówić powoli:

— Nie masz majątku, ale jesteś pierwszym szorządnym gospodarzem. Jędręch skłonił

się żartobliwie, wszyscy ci to przyznają... co do twoich osobistych zalet... trudno mi o nich mówić... ja matka... ale nikt nie zaprzeczy, że jesteś porządnym przystojnym chłopak...

— Merci, skłonił się znowu.

— ...jednym słowem, śmiało możesz żenić się z Janką — i ożenisz się.

Efekt był piorunujący.

Jędręch stał przed nią tak czerwony, jakby lada chwila krew mu z twarzy miała trysnąć, oczy, zwykle łagodne, plonęły dziko i zdawały się z orbit wyłazić, półotwarte usta z trudem chwytaly powietrze. Potulny młodzieniec przeobraził się w zupełności. Rymnął pięścią w stół z taką siłą, że odlupane kawałki deski z trzaskiem poleciały na ziemię.

— Tego za wiele! wycharezał z trudem. Zawsze byłem posłuszny.

...robiłem co mama chciała... ale tego za wiele!

Pani Molicka się zlekła, ale nadrabiała miną.

— Najpierw proszę cię, zachowuj się przyzwoicie. A potem... o co się awanturujesz? Zawsze mówiłeś, że Jankę kochasz

Jędręch trochę ochłonął, zawstydzil się swego uniesienia.

— Naturalnie że ją kocham, nawet bardzo, ale jak siostrę!

— Et takie tam rozróżniania! Jakieś dzielenie miłości na gatunki! Jakbyś się dobrze zbadał...

— Tu niema nie do badania. Niech sobie mama wyperswaduje, z tego małżeństwa ric nie będzie.

— Ale dlaczego, dlaczego? — Rozpaczliwie zawołała matka. — Czy ty się wcale nie chcesz żenić?

— Owszem, dlaczego nie?

— Więc gdzie znajdziesz lepszą? Dziewczyna ładna, poczciwa, inteligentna, z dobrego gniazda... znanie się od dzieci... wierz mi, że to jest wielki plus w małżeństwie!

— Bardzo mamie wierzę, ale tem nie mniej... — z uporem potrząsnął głową. Spojrzał na zegarek, porwał się z miejsca — przeprasza, ale naprawdę muszę jechać w pole! — ucałował rękę matki i pędem pobiegł w podwórze.

Pani Molicka została sama bardzo zgnębiona, Ani na chwilę nie przypuszczała, że jej propozycja wywoła u syna taki energiczny sprzeciw. Taki był zawsze uległy... czy chodziło o wybór towarzystwa, rozrywek, czy nawet zawodu, a teraz...

Drgnęła. A może się w kim kocha? To byłaby katastrofa!

Zdenerwowana, ledwie doczekała godziny obiadowej, pochwyciła Jędręka w przelocie, gdy szedł do swego pokoju.

— Jędręch!

— Słucham mamę?

Pociągnęła go do swojej sypialni, zamknęła drzwi na klucz. Ze zdumieniem patrzyła na jej zmienioną twarz, nerwowo drgające dłonie. On już prawie zapomniał o ranem przejęciu!

— Jędręch — zaczęła gorączkowo, chwytając go za rękę — daj mi słowo... przysięgnij, że odpowiesz prawdę...

Przeląkł się — nigdy matki w takim podnieceniu nie widział.

— Mamo, co mamie jest? Niechże się mama uspokoi.

Nie słuchała go, powtórzyła:

— Daj słowo!

— Ależ daję, daję! Mateczko najdroższa, czy ja kiedy przed tobą kłamałem?

— Nigdy... ale też ci nigdy takiego pytania nie stawiałam. Popatrzyla mu w oczy przenikliwie, badawczo.

— A może ty się w kim kochasz?

Ostupał.

— Ja?

Porwał go szalony, pusty śmiech.

— Ha! ha! ha! ha!

Aż szyby w oknach dzwoniły. Ciężar spadł z serca matki. Ten śmiech był najlepszą odpowiedzią.

Rozległo się gwałtowne łomotanie do drzwi i niecierpliw glos Janki:

— Jędręch, puść mnie! Jędręch, ty galganie, zamknąłś się i tak się pysznie bawisz! Puszczaż zaraz, słyszysz?

Pani Molicka dała synowi znak, polecający dyskrecję, poczem otworzyła drzwi z klucza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Junak to prawdziwy obywatel

Mimo nędzy i głodu ulica nie spaczyła ich charakteru. — Najmłodsze społeczeństwo oparło się pokusie. Młodzież nasza zdała egzamin swój tężyzny duchowej

POZNAN. W długich i wąskich korytarzach gmachu wojewódzkiego panował ożywy ruch. Zgórą 400 młodych chłopców czekało cierpliwie na swą kolejkę. Przybyli tu bez przymusu, z dobrej woli i z pełną nadzieją, że w najbliższych dniach staną się nie tylko pożyteczną jednostką społeczeństwa, lecz również odciążą głodowy budżet domowy swych bezrobotnych rodziców.

Kim są ci młodzi? Ludzie bez przyszłości, bez ustalonego jutra, to chłopcy bezrobotnych, którzy, opuściwszy szkołę, znaleźli się poprostu na ulicy. O jakiegokolwiek nauce nie było mowy. Rwali się do niej, chcieli zostać uczcymi i dobrymi rzemieślnikami, lecz niestety... kryzys.

Dziś znaleźli się w biurze Funduszu pracy. Przyszli sami nikt ich nie wzywał. Przyszli potę, by zapisać się do kadry junaków.

Tymczasem w biurze Funduszu pracy aż gnę się od nawału pracy przy rekrutacji przyszłych junaków. Korzystamy z krótkiej przerwy podczas śniadania i rozmawiamy z urzędnikami.

Ile „rekrutów pracy“ zgłosiło się — pytamy się.

— Proszę panów — odpowiada uprzejmie zapytany urzędnik — jesteśmy poprostu zaskoczeni ilością zgłoszeń. Nie ogłaszałyśmy zupełnie rekrutacji junaków i mimo wszystko zgłosiło się aż 469 młodych chłopców. Aż serce rwało się z radości, widząc tych młodych ludzi i ich zapal do pracy. Wychowała ich ulica. Zyli dotąd bez pracy, byli ciężarem swych bezrobotnych rodziców, waleśali się całymi dniami bez celu. Zdawało się, że dusze tych ludzi są już spazzone. A tymczasem! Gdy tylko dowiedzieli się o rekrutacji, stawili się masowo.

— Z jakiego elementu składa się stworzona poznańska kadra junaków?

— Jeśli chodzi o wykształcenie, to przeważa „szkoła powszechna“. Są wśród nich jednak i tacy, którzy mają gimnazjalne wykształcenie. Abstrahując jednak od samego wykształcenia, podkreślić należy i to z całą satysfakcją, wartość moralną tych chłopców. Duszy ich nie zdołała ulica zniekształcić. Zdają oni sobie doskonale sprawę, że tylko ogólnosiłkowa sytuacja gospodarcza jest przyczyną ich złej doli. I dlatego też,

mimo częstych pokus i szumnych obietnic nie zeszli z prawej drogi życia. Nie reagowali na obietnice złych doradców, nie ulegali podszeptom komunistów, którzy ogarnęli ich swymi mackami młode dusze polskie. Oparli się zwycięsko i to jest ich wielką zaletą, która świadczy o wysokim wyrobieniu obywatelskim przyszłych obrońców ojczyzny i obywateli.

— A może poda nam pan kilka cyfr?

— A więc — odpowiada w dalszym ciągu uprzejmy urzędnik — zgłosiło się 469 Spowodu przekroczenia wieku nie przyjęto 302. Ogółem zarejestrowano 167 kandydatów, z których 136 zakwalifikowało się po badaniu lekarskim do Ochotniczej drużyny robotniczej. Daliśmy im wszystkim bilety kolejowe i w tych dniach drużyna poznańska wyjechała do Koźmina (pow. Kolo) gdzie zatrudnieni będą przy obwarowaniu brzegów Warty. Rzecz zrozumiała, że na miejscu otrzymali specjalne ubiory i bieliznę.

— Czem się zajmują oprócz pracy?

— Praca trwa 6 godzin dziennie. Pozostały czas poświęcony jest rozrywkom kulturalnym, nauce i sportowi. Jednym słowem przypominają trochę życie wojskowe, z tą tylko różnicą, że zarobki są znacznie większe?

— A mianowicie?

— Tak zwany kandydat otrzymuje 30 gr. dziennie, młodszy junak 40 gr., junak 50 gr., a starszy junak nawet 60 gr. Niezależnie od tego składa się dziennie po 25 gr. na

książeczkę P. K. O. Jest to kapitał żelazny każdego junaka, który się przyda po zwidowaniu oboza i powrocie do domu.

— Czy Fundusz pracy organizuje także kadry junaków?

— Tak i to na prowincji. Trudno jednak narazie powiedzieć w którym mieście. Uzależnione to jest od ilości zgłoszeń.

Wychodząc z biura natknęliśmy się na młodego junaka. W oczach jego widać błysk a z twarzy jego bije radość.

— Z czego się śmiejecie junaku?

— Z czego? — odpowiada zdziwionym głosem kandydat na junaka. Uznano mnie za zdolnego do „wojska.“ Czy pan wie, co to znaczy? Jedną gęba mniej przy stole bezrobotnej rodziny, a na dodatek prześlę im moją „pensję“. Wystarczy sam wraz na komorne. Mieszkamy skromnie, bardzo skromnie. A zresztą pozbędę się nareszcie „głupich myśli“. Nie łatwo chodzić bez pracy i nie ulec pokusie. A pokusa to była nieraz wielka, ale jakoś się ją zdusiło.

Ostatnie słowa wypowiedział już szepem i odszedł.

Przechodzimy przez szpaler junaków. Od wszystkich bije radość i zadowolenie.

Cieszą się, że stali się pożyteczną jednostką społeczeństwa. Niemniej jednak społeczeństwo winno być z nich dumne. Młodzi junacy pokazali nam, że nieznaną jest im słabość charakteru w walce z przeciwnościami losu. Zwyciężyli samych siebie. Bravo junacy. (Kerry)

RADJO

Niedziela 3 maja — Program ogólnopolski

9.00 Sygnał czasu! pieśń Serdeczna Matko 9.05 Gazetka rolnicza w oprac. Stanisława Jagielly 9.15 Koncert Orkiestry Detej 21-go pp. pod dyr. Antoniego Chrapczyńskiego, 9.40 Dziennik poranny 9.50 Program na dzisiaj, 10.00 płyty, 10.15 Tr uroczystego Nabożeństwa polowego przed gmachem Urz. Wojew. Śląskiego z okazji 15-tej rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego. Po nabożeństwie część oficjalna uroczystości (z Katowic) 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Krakowa 12.15 Poranek muzyczny (z Wilna), Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Faustyna Kulczyckiego i Wanda Hendrychówna (śpiew). W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowskiowy pt. Osy — Arystofanesa, słowo wstępne i opracowanie prof. Stefana Srebrnego prof. U. S. B. (z Wilna) 14.00 Śmierć pana Zagłoby — nowela Stanisława Cwierzakiewicza, 15.45 Ulatwiamy sobie prace w gospodarstwie — pogadanka wygl. inż. Fryderyk Zoll, 16.00 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci: starszych w redakcji Wacława Frenki 16.15 Seready w wykonaniu Kwartetu instrumentalnego (z Poznania) Wyk.: Stanisław Pawlak — I-sze skrzypce, Tadeusz Szulc — II-gie skrzypce, Władysław Both — III-cie skrzypce, Władysław Raczkowski — fortepian, 16.45 Śpiące wojsko — słuchowisko prof. E. Imieli z Ilustr. muz. (z Katowic), 17.10 muzyka taneczna w wyk. zespołu H. Golda, 18.00 recital śpiewaczy Jadwigi Hennertowej przy fortepianie prof. L. Urstein, 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska historycznego pt. 3-ci Maj, Napisał Stanisław Nadzin 19.45 Co czytać? nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski, 20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina (z Gdyni) przez

Toruń), 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 20.50 Dziennik wieczorny, 21.00 Na wesolej lwowskiej fali pt. Baj maju baj. pióra Wiktora Budzyńskiego z muzyką Marjana Alzberga (ze Lwowa) 21.50 Podrózujmy — W plaskiej Szwajcarii — fejleton — wygl. Józef Opieński, 21.45 Wiad. sport ze wszystkich rozgłoseń P. R. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Matej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego z udz. Trójki Radiowej, 23.00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej.

Lokalne audycje poznańskie

9.50 Program na dzisiaj 12.05 Pogadanka dla dzieci pt. Polak mały Jerzego Gerzabka (Pogadanka z ok. święta narodowego) 14.20 Koncert zyczeń z płyt gramofonowych, 15.00 Przegląd ryneków produktów rolnych, 15.15 Pogadanka rolnicza pt. Czy warto uprawiać kukurydzę na ziarno? wygl. dr. Józef Dorywański, 15.25 Muz. z płyt 15.55 Zasiw łak — pogadanka rolnicza (wygl. Zygmunt Sztanc) 19.00 Program na jutro, 19.10 Wiadomości sportowe 19.15 Koncert reklamowy 19.25 Koncert poświęcony uczczeniu Konstytucji 5-go Maja: 1) Słowo wstępne (wygl. ks. dr. Mikalik), 2) Utwory muzyki polskiej, wyk. orkiestra 58 pp pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicz: a) Stanisław Moniuszko: Polonez z op. Halka, b) Feliks Nowowiejski: Ojczyzna — psalm c) Marjan Dorożyński: Warszawianka, 23.05 Piosenki w wyk. chóru Dana i Stefana Witas (płyty).

STACJE ZAGRANICZNE

12.00 Berlin: Muzyka w południe, 12.30 Budapeszt: Koncert ork. operowej, 12.45 Wiedeń: Muzyka popularna, 15.50 Sztuttgart: Drobiazgi muzyczne, 15.40 Wiedeń: Kwartet b-dur Beethovena 15.50 Budapeszt: Muzyka cygańska, 10.00 Bratislava: Koncert popołudniowy, 17.00 Koenigsburg: Marsze niemieckie, 17.00 Rzym: Koncert pośw. twórczości Liszta Tr. z Augusteo, 17.50 Praga: Symfonia Brucknera, 17.50 M. Ostrawa: Koncert radjoork 17.55 Wiedeń: Utwory Zieheera, 20.00

Sztuttgart: W czarownej krainie melodj, 20.00 Kopenhaga: Koncert wieczorny, 20.10 Frankfurt: Koncert muzyki operetkowej, 20.15 Bukareszt: Wieczór polski 20.30 Sottens: Mignon — opera Thomasa 20.55 Rzym: La Montarina — operetka Kalmara.

Poniedziałek 4 maja — Program ogólnopolski

6.50 Kiedy ranne wstają zorze, 6.53 Gimnastyka 7.20 Dziennik poranny, 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Audycja dla poborowych 8.30—11.57 Przerwa 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.03 Dziennik południowy, 12.25 Koncert południowy w wyk. Malej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, 14.15—15.15 Przerwa, 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim 16.00 Lekcja języka niemieckiego 16.15 Utwory na wiola da gamba — wyk. Ferdynand Macalik (z Krakowa) 16.45 Pan Pickwick przed sądem — fragment z pow. Dickensa, w oprac. radiofonicznym Romana Zrebowskiego 17.00 U niewidomych dziewcząt — reportaż Irenej Gombrowicz 17.15 Minuta poezji: Wiersz Franciszka Zabłockiego List z Warszawy, 17.20 Duety i piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego (tenor) i Kazimierza Człotowskiego (baryton) Przy fortepianie prof. Ludwika Urstein 17.50 O działalności naukowej prof. Pawłowa — wygłosi prof. Jan Sosnowski 18.00 Recital fortepianowy Olgi Iliwickiej 18.55 Pogadanka aktualna, 19.40 Wiadomości sportowe 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Audycja żołnierska pt. Nie grozi nędza temu co oszczędza — kpt. Józefa Jarem-Mirskiego, 20.30 Utwory charakterystyczne w wyk. Zespołu Mandolinistów Kaskada (z Wilna) 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Muzeum ziemi rzeszowskiej — pogad. wygl. Franciszek Kotula (z Krakowa), 21.00 Pół godziny z Wiednia — w wyk. Heleny Zbońkiej-Ruszkowskiej (sopran), Przew. fort. Wacław Geiger (z Krakowa) 21.30 Wieczór literacki: Dyskusja improwizowana odbyta w radjo angielskim pt. Kto ma wchłówać nasze dzieci? Rozmówcy: Gilbert Keith Chesterton i Bertrand Russell Ze stenogramu drukowanego w piśmie „The Listener“ przetłumaczyła Aniela Zagórska, Chesterton — Aleksander Zelwerowicz, Russeł — Kazimierz Junosza - Stepowski, 22.00 Koncert symfoniczny, Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stefan Frenkel (skrzypce), 23.00 Wiad. meter dla żeglugi powietrznej.

Lokalne audycje poznańskie

6.50 i 7.40 Poranny koncert z płyt 7.50 Program na dzisiaj oraz Parę informacji, 12.15 Skrzynka rolnicza (omówi inż. Dom Starzeński), 15.15 Godzina różnych piosenek płyt 15.20 Przeglad gieldowy, 15.30 Suita i serenady płyt, 18.50 Skrzynka ogólna (omówi dyrektor rozgłoseń dr. Zenon Kosidowski), 18.40 Życie kult. art. i społeczne Poznania, 18.45 Program na jutro 19.05 Koncert reklamowy, 19.10 Muzyka z płyt Andrzeja Boguckiego śpiewa piosenki 19.40 Wiadom. sportowe, 23.05 Muzyka taneczna płyt.

Z GIEŁDY

Gielda zbożowa w Poznaniu

Zyto 50 tonn	16 55	16,—	16,25
Uspokobienie: słabsze			
Pszenica		22,75	23,—
Uspokobienie: spokojne.			
Jęczmień 700—725 g/l	15,25	15,50	
Jęczmień 670 — 680 g/l	15,—	15,25	
Uspokobienie stałe			
Owies 450—470 g/l	15,25	15,50	
Owies standardowy	14 45	15,—	
Uspokobienie: stałe			
Mąka żytnia wyciąg 0-30% wł. w.	25 —	23,50	
Mąka żytnia gat. I 0-50% wł. w.	22,50	22,75	
Mąka żytnia I 0-65% wł. w.	21,50	22,—	
Mąka żytnia II 50-65% wł. w.	18,50	19,50	
Mąka żytnia pości. ponad 65% wł. w.	17 —	18,—	
Uspokobienie: spokojne			
Mąka psz. g. I wyc. 0-20% wł. w.	35,25	37,—	
Mąka pszen. gat. IA 0-45% wł. w.	34,50	35,—	
Mąka psz. g. IB 0-55% wł. w.	33,50	34,—	
Mąka psz. g. IC 0-60% wł. w.	33,—	33,50	
Mąka psz. g. ID 0-65% wł. w.	32,—	32,50	
Mąka pszen. g. IIA 20-55% wł. w.	31,25	31,75	
Mąka psz. g. IIB 20-60% wł. w.	30,75	31,25	
Mąka pszena gat. IID 45-65%	28,25	28,75	
Mąka pszena gat. IIF 55-65%	26,25	26,75	
Mąka pszena gat. IIG 60-65%	24,75	25,25	
Mąka pszena gat. IIIA 65-70%	22,75	23,25	
Mąka pszena gat. IIIB 70-75%	20,75	21,25	
Uspokobienie: spokojne			
Otręby żytnie przem. stand	15 75	14,—	
Otręby pszenne grube przem. stand.	12 75	13 25	
Otręby pszenne średn. przem. stand.	11 75	12 50	
Otręby jęczmienne	12 —	13,25	
Siemię lniane	44 00	46 00	
Gorzecza	32 —	34 —	
Przełot	75 —	90 —	
Wtka łatowa	25 50	27 50	
Seradela	25 —	27 —	
Peluszka	26 —	28 —	
Groch Viktorja	21 —	23 —	
Groch Folsera	21 —	23 —	
Lubin niebieski	10 50	11 —	
Lubin biały	13 —	13 50	
Koniczyna czerwona 95—97% czyst	135 —	145 —	
Koniczyna biała	75 —	100 —	
Koniczyna biała odświeżona	65 —	75 —	
Ziemniaki jadalne	4 25	4 75	
Makuch lniany w tafłach	18 25	18 50	
Makuch rzepakowy w tafłach	15 —	15 25	
Makuch słonecznikowy w tafł 42/45%	17 —	17 50	
Srut Soja	81 —	82 —	
Słoma pszenna prasowana	2 70	2 95	
Słoma pszena luzem	2 20	2 45	
Słoma żytnia luzem	2 90	2 75	
Słoma żytnia prasowana	3 25	3 50	
Słoma owsiana luzem	2 75	3 —	
Słoma owsiana prasowana	3 25	3 50	
Słoma jęczmienna luzem	2 20	2 45	
Słoma jęczmienna prasowana	2 70	2 95	
Siano zwykłe luzem	5 75	6 25	
Siano zwykłe prasowane	6 25	6 75	
Siano nadnośne luzem	6 50	7 00	

Ogólne uspokobienie: spokojne.

Ogólny obrót 1552,18 tonn w tem żyta 412 tonn pszenicy 110 tonn, jęczmienia 140 tonn, owsa 52 t.

Poznań dnia 1 maja 1936 r.

GIELDA PIENIĘŻNA

WARSZAWA, 1 bm Bez większych zmian

DEWIZY: Nowy York Kabel 5,31% 5,35% 5,30% Londyn 26,27 26,34 26,20 Paryz 53,01 53,08 54,94 Szwajcaria 172,90 173,24 172,56 Holandia 360,75 561,47 560,05 Berlin 213,98 212,92

POZYCZKI: 7% stabilizacyjna 61,00 6% dotarowa 73,00 5% inwestycyjna I em 66,50 II em 65,00

AKCJE: Bank Polski 98,00 Lilpop 9,90 Starachowice 51,50 Cukier 26,75 Węgiel 13,00

Uwaga, zaczynamy...!

Nowela

John Fallow, policjant, stał naprzeciw banku Morgana w Chicago. W samo południe, gdy na ulicach miasta panował największy ruch, zjawili się na narożniku trzy wielkie samochody. Dwa z nich zajęły wprost przed główne wejście do banku, a trzeci zatrzymał się w bocznej uliczce. John Fallow zauważył, że na dachu jednego ze samochodów była ustawiona na mocnym statywie, duża, czarna skrzynia z korbą na boku. Z aut wysiadło kilkunastu ludzi. Do policjanta przystąpił starszy, dobrze ubrany mężczyzna z jakimś papierem w ręku.

— Mister — rzekł starszy pan — tutaj jest moja legitymacja, jestem reżyserem tw. filmowego Foxa. Z pewnością słyszał pan już o tem, że obecnie kręcimy nowy film sensacyjny... Chcemy tutaj sfotografować kilka scen z życia gangsterów. Mianowicie Harrison, król chicagowskiego świata podziemnego napada ze swoją bandą na bank państwowy, aby zdobyć pieniądze dla przekupienia prokuratora, który wsadził do więzienia serdecznego przyjaciela Harrisona. Czy pan mnie dobrze rozumiał? Poza tem otrzyma pan bezpłatny bilet na premierę! John Fallow zsalutował z rozpromienioną twarzą. Kilku przechodniów przystało. On zaś ryknął na nich: — Proszę pójść dalej, nie zatrzymywać się! Tutaj nie ciekawego niema do zobaczenia. Nakręca się tylko film dla Foxa. Idź do domu bracie, bo żona już czeka na ciebie z obiadem.

Uwaga, zaczynamy! — krzyczał w tej chwili mały człowiek, zaczynając kręcić korbą. Kilku aktorów, ogromnie po-

stacie o groźnych twarzach, weszło do banku. Tym czekał niecierpliwie na dalszy przebieg wypadków. — Aktorzy zniknęli we wnętrzu banku. Nagle rozległo się kilka nacięć strzałów.

— Stój! krzyknął starszy pan, stojący obok Johna Fallowa dając ręką jakiś znak operatorowi, który natychmiast przestał kręcić korbą. — Czego wy tu chcecie, gapie, przeszkadzacie tylko przy zdjęciach! Hej, ty starszku, wynoś się stąd, poco tu sierczysz? Film ten możesz sobie oglądać w Alhambrze! — pienieś się policjant z wściekłością. W tej chwili ktoś wybił szybę okienną, na którą z brzękiem upadła na bruk, rozpryskując się na tysiące drobnych kawałków. Kierownik zdjęć zdawał się tylko czekać na ten moment... — Dalej, jarda! — wołał w stronę operatora. W otworze, który pozostał po wybitej szybie, ukazał się nagle jakiś mężczyzna. — Zróbcie przerażoną minę! — złościł się reżyser przez ogromną tubę.

— Ratunku, ratunku! — krzyczał człowiek w oknie.

— Głośniej, Głośniej, — zachęcał go reżyser.

— Jeszcze głośniej i więcej naturalnie! Doskonale! — śmiał się policjant.

— Usunąć się trochę nabok — rzekł reżyser do zaciekawionego tłumy. — Czy moi ludzkie nie rozumiecie? — ofuknął policjant kilku najbliższych stojących. W międzyczasie nasz poczciwy stróż bezpieczeństwa publicznego reguluje ruch uliczny, zatrzymując auta i upominając kilku rowerzystów

i pieszych do cofania się. Nareszcie, zjawiają się aktorzy w drzwiach banku z wielkimi workami na plecach. Za nimi pędzi jakiś człowiek, usiłując ich zatrzymać, ale po chwili leżał już skropowany na ziemi i dwóch drabów wlektło go z powrotem do banku.

Wysmienicie, — cieszy się policjant. — To jest gra! Takie świetne zdjęcia, to naprawdę coś pięknego!

Reżyser kiwa przyjaźnie głową. — Musimy grać realistycznie. Nasz film to nie żadna bajka, lecz samo życie. Dlatego też nasze filmy cieszą się w Europie takim powodzeniem.

— A teraz ostatnie zdjęcia! — ryknął reżyser.

Drzwi wejściowe do banku otwierają się nagle, aktorzy wypadają wsiadając do aut, które znikają za chwilę za narożnikiem. Tym rozprasza się powoli. John Fallow otwiera kopertę, wydając okrzyk zdziwienia. Trzyma w ręku paczkę nowych banknotów, pięćdziesiąt papierków dziesięciodolarowych. Takie zarobki nie zdarzają się codziennie.

Z gmachu bankowego wychodzi kilka skurczonych, mocno się zataczających postaci. Wychodźcie! — woła policjant z humorem. Zdjęcia filmowe już są ukończone. Cj z filmu już dawno pojechali. Z krzykiem rzuca się na niego kilku mężczyzn. — Co ty pleciesz? Pojechali? Dokąd?

Jahn Fallow kureczy się ze śmiechu. — Ty głupcze, ty łotrze! — ryknął jeden z mężczyzn, pociągając go za sobą do budynku. W hallu leżą dwaj skropowani portjerzy. Przed drzwiami gabinetu dyrektora zobaczył policjant krwią zbroczoną postać.

— Dyrektor nie żyje! Został zastrzelony przez bandytów, gdy wzbierał się wydać im klucze do skarbcza.

Alfred Zakowski

KRONIKA MIEJSCOWA

maj
2
sobota

Kalendarz rzymski
Sobota Zygmunta
Nieżula Król. Kor. Pol.
Kalendarz słowiański
Sobota Witomierza
Nieżula Świętosławy
Słońce wschód: 4,04
zachód: 19,02
Księżyc wschód: 14,58
zachód: 2,11

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni Dr. Kasprowicz, Koszarowa 30, tel. 286. Apteka pod Aniołem, Rynek 7.
Kino APOLLO: „Czarownica“
Kino CORSO: „Sekret marynarki wojennej“

Introdukcja nowego proboszcza

Uroczysta introdukcja nowego proboszcza ostrowskiego ks. dziekana Leona Plotki odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja br.

Nabożeństwa majowe

Nabożeństwa majowe w kaplicy wojskowej odbywają się codziennie o godz. 18,30, podczas sumy.

Apel do obywateli m. Ostrowa

Szanownych P. P. Obywateli miasta Ostrowa upraszam o wywieszenie chorągwi i emblematów w święto narodowe 3 Maja. Ostrow, dnia 1 maja 1936 r.
Burmistrz (—) W. Cegiłka.

Balon „Lwów“ wylądował pod Ostrowem

W nocy z czwartku na piątek około g. 2,30 wylądował w pobliżu Torzyc przy torze kolejowym balon „Lwów“ z Torunia. Start z Torunia nastąpił w czwartek o godz. 18,30. W balonie znajdowało się 2 oficerów 1 bataljonu balonowego w Poznaniu.

Pożegnalny występ Waltera w teatrze miejskim

W niedzielę, 3 maja o godzinie 20,15 wieczorem w teatrze Miejskim ostatni pożegnalny występ ulubieńca całej Polski Władysława Waltera, który swoją popularnością zdobył całą publiczność. Odegraną będzie wspaniała komedia polska w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego pt.: „Gorąca krew“. W powisowej roli „Michała Szafranca“ wdowca, obywatela ziemskiego, wystąpi nasz ulubieniec Władysław Walter. Poza tym wystąpią pp. Szczęsna, Mirska, Zieliakiewicz, Łuczak i inni. Zapowiadana premiera zapowiada się bardzo interesująco.

Akademja K. P. W. I. Ostrow

Ognisko KPW I Ostrow i Koła I Rodziny Kolejowej w Ostrowie urządzają w dniu 2 maja o godz. 20 w sali świetlicy KPW „Akademję“ ku uczczeniu „Rocznicy Konstytucji 3-go Maja“. Na program akademji składają się popisy chóru i orkiestry KPW I oraz deklamacje członków Rodz. Kolejowej. W akademji powinni wziąć udział wszyscy wolni od służby pracownicy kolejowi z rodzinami.

K. P. W. I.

Zarząd Ogniska I podaje niniejszem do wiadomości, że regularne treningi sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych odbywać się będą począwszy od 4 maja br. w poniedziałki i czwartki od godz. 17-ej na stadionie sportowym K. P. W.

Program 3-majowy w Odolanowie

- Godz. 8,30 zbiórka towarzystw i organizacji na Pl. Kościuszki;
- Godz. 8,50 wymarsz pochodu do kościoła farnego;
- Godz. 9,00 solenne nabożeństwo;
- Po nabożeństwie defilada przed przedstawicielami władzy w asyście władzy duchownej i przedstawiciela sądownictwa.
- Po defiladzie uroczysta akademja ludowa na rynku przed Ratuszem z następującym programem: orkiestra, deklamacja, śpiew chóru kościelnego „Witaj dnia 3 Maja“, referat p. D. Spionka, hymn narodowy, śpiew chóru kościelnego „Weselmy się bracia mili“, zakończenie: Rota.

W razie niepogody akademja odbędzie się na sali p. Kempkiego zaraz po defiladzie. W tym dniu zbiórka uliczna na Dar Narodowy.
Komitet Wykon. Uroczystości 3 Maja w Odolanowie.

PROGRAM UROCZYSTEGO OBCHODU UCZCZENIA ROCZNICY KONSTYTUCJI 3-GO MAJA

Sobota, dnia 2 maja.
Godz. 19-ta — capstrzyk orkiestr z udziałem wojska, oddziałów P. W. i organizacji.
Niedziela, dnia 3 maja.
Godz. 7-ma — pobudka orkiestry;
godz. 10,30 — uroczyste nabożeństwo z kazaniem w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie nastąpi defilada wojska, oddziałów P. W., stowarzyszeń i szkół;
godz. 14,45 — narodowe zawody lekko-atlet. i strzeleckie według następującego programu:
I. Bieg narodowy: Bieg seniorów okólny trasa 3500 mtr.; Bieg juniorów okólny trasa 1500 mtr.; Bieg kobiecej na Stadionie trasa 1000 mtr.
II. Zawody lekko-atlet. o mistrzostwo m. Ostrowa: Trójbój juniorów: skok w dal — rzut kulą — bieg 100 mtr.; Trójbój juniorów: skok wzwyż — rzut dyskiem — bieg 60 mtr.; Trójbój kobiecej od 16—18 lat: skok w dal — rzut oszczepem — 60 mtr.
W zawodach lekko-atlet. udział brać mogą wszyscy zrzeszeni i niezrzeszeni na terenie pow. ostrowskiego.

Zgłoszenia zawodników kierować do Prezesa PZLA. p. Kothego, Ostrow, Raszkowska 24 do dnia 29 kwietnia br.
III. Zawody strzeleckie zespół, o mistrz. m. Ostrowa. Regulamin zawodów strzeleckich. W zawodach strzeleckich brać mogą udział wszystkie organizacje W. F. i P. W. na terenie pow. ostrowskiego. Każda organizacja zgłasza jeden zespół, składający się z 3-ch strzelców, którzy posiadają O. S. III kl. Zgłoszenia zawodników przysłać oraz z wpisowym 1 złoty do Kancelarii P. W. do dnia 29 kwietnia br. Po terminie nie będzie żaden zespół przyjęty.
Konkurencja: Odległość 50 mtr. leżąc bez oparcia do tarczy 50x10 serja 5 strzałów na strzelca — dopuszczalny jeden próbn. Broń i amunicja zostanie dostarczona przez Pow. Komendę P. W. Ostrow. Strzelanie rozpocznie się dnia 3 maja br. o godzinie 13-tej na strzelnicy Pow. Komitetu W. F. i P. W. — Strzelnica Miejska.
KOMITET.

Echo z meczu W. K. S. — Sokół

Ci zarządu Podokręgu P.O.Z.G.S. otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:
„W związku z wczorajszym sprawozdaniem z meczu w piłkę koszykową między WKS-em 60 p.p. i Sokółem z Ostrowa stwierdzamy dla porządku, że autor jego, widocznie wskutek mylnej orientacji o kł. i kacji miejscowych drużyn, zwi. złożył koszykówki podał na wstępie jakoby wojskowi odnieśli pelen sukces nad prezydentem do tytułu mistrza A-kl. Sokółem — Ostrow.
Stwierdzamy, że Sokół, Ostrow nie pretenduje obecnie do tytułu mistrza A-kl. lecz do tytułu mistrza B-kl. a wiadomo, że między tytułem mistrza A-kl. a B-kl. jest duża różnica.“
Zarząd Podokręgu POZGS.

Z miasta

J. E. ks. biskup Dymek wizytować będzie w maju dekanat ołobocki.
Złoty jubileusz ślubów zakonnych obchodzić będzie w tym roku Przełożona SS. Elżbietanek, Matka Edelreda z sierocińca ostrowskiego.

Konkurs na wiceburmistrza. Zarząd Miejski m. Ostrowa ogłosił drugi konkurs na stanowisko zawodowego wiceburmistrza naszego miasta. Jak już donosiliśmy, zgłoszone w pierwszym konkursie kandydatury odrzuciła Rada miejska.

Ruch towarzystw:

Zebranie miesięczne sekcji lekko-atletycznej i gier sportowych odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 maja br. o godz. 19-tej na stadionie K. P. W.

Weterani Powstań Narodowych R. P. z 1914/19 r. Zbiórka do capstrzyki 2 maja o godz. 18-tej — 3 maja o godz. 9-tej przed sekretarjatem ul. Zdunowska nr. 3.

„Czuj Duch“. Towarzystwo bierze udział w obchodzie 3 maja. Zbiórka według programu ogólnego.

Ogólny Zw. Podof. Rez. bierze gremjalny udział w uroczystości 3 maja. Zbiórka punkt. o godz. 8.15 w Grand-Cafe.

Bacność Hallerczyki! Placówka bierze udział w pochodzie święta narodowego. Zbiórka w mundurach według programu Komitetu.

Nalepki T. C. L. na 3 maja nabyć można u p. Stefana Rowińskiego (Kościelna 11)

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Zbiórka w dniu 3 maja o godz. 9.30 w koszarach Telegr.

Związek Rezerwistów — koło Ostrow bierze gremjalny udział w uroczystościach. Zbiórka w świetlicy i to: 2-go maja o godz. 18-tej, 3-go maja o godz. 7.30.

Tow. św. Jana Nepomucena bierze również udział w pochodzie. Zbiórka o godz. 9.30.

Uroczystość harcercska. W dniu święta patrona harcercy św. Jerzego, odbyła się staraniem miejscowego hufca harcercskiego msza św. w tut. kościele parafjalnym. Mszę św. odprawił ks. harcerczyski Ziemiński. Kazanie wygłosił ks. Andrzejewski. Defiladę po nabożeństwie odebrali: Pan Starosta Dr. Ekkert, Pan Pułk. Waleczak i Ks. Prof.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa Rodz. Wojskowej komunikuje, że w dniu 3 maja o godz. 15-tej urządza w świetlicy żołnierskiej (koszary Kościuski) dla żołnierzy 66 pp. przedstawienie amatorskie pt. „Swaty“. Wieczorem o godz. 17-tej dla szerszej publiczności.

Z powodu szczupłości ubikacyj w domach miejskich przy ul. Kościuski, biura Inspektoratu Szkolnego mieścić się będą przy ul. Gimnazjalnej 18. I ptr.

Bacność — Mikstał

Wszystkim naszym P.T. Czytelnikom z Mikstał i okolicy komunikujemy, że agencję „Dziennika Ostrowskiego“ w Mikstałce objął z dn. 1 maja p. Kazimierz Skrzypieński, skład tytoniowy przy ul. Kościelnej 7. Tam można zamawiać w każdej chwili „Dziennik Ostrowski“.

Sowietyzacja Hiszpanji

MADRYT, 1. V. — Wskutek ustawicznych żądań i pogrozek ze strony opanowanych przez komunistów związków zawodowych, szereg przedsiębiorców postanowił zamknąć te zakłady. M. in. zamyka się w Madrycie szereg hoteli. W miejscowości Puerta del Sol kelnerzy wielkiej kawiarni owdolnęli zakładem i wyłonili własny zarząd. Pomimo usunięcia kelnerów przez gwardję cywilną, właściciel postanowił zamknąć kawiarnię.

Swe bogato zaopatrzone działy:

firan, narzutek, serwet, kap, dywanów, chodników, brokatów oraz wszelkich obić meblowych wraz z dodatkami tapicersko-dekoracyjnymi poleca:

M. Pieczyński

Poznań, Stary Rynek 44 - Tel. 24-14 parter i piętro

Największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Polsce
Tania wyprzedaż resztek i pojedynczych firan

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

na jedną tygodniową
Wystawę Dywanów, Kilimów narzutek, leżników (koców)
Jak kap na łóżka, firan i t. p. ręcznie i artystycznie.
w Ostrowie, M. Piłsudskiego 24a

Bardzo dogodne warunki spłaty
Wstęp wolny! Wstęp wolny!
DO 316

DZWIGARY I Cement — trzcinę — gips — wapno hydrauliczne artykuły kanalizacyjne

HURT poleca DETAL
F. STOBIECKI
Ostrow — Rynek 20
O 235

ELEGANCKO I BARDZO TANIO
przerabiam, fasonuję i czyszczę
kapelusze damskie i męskie
POLATYŃSKA
Szpitalna 10
DO 242

Sprzedaje

SPRZEDAM
dom murywan wplata 2000 zł. Wieczorkowa Skalmierzycze Nowe M. Piłsudskiego 2 DO 326

OBRACZKI
kolczyki zegarki budziki najtaniej w Nowak Marszałka Piłsudskiego 1K, 259

DOM
w Ryнку 2 składy dochód roczny 5800 bez długu cena 45 000 wplata według umowy Zł Rynek 33 I p DO 328

DLA EMIGRANTÓW
4 place budowlane w mieście korzystnie do sprzedania Wplata 250 zł za 1 morgę wprost od właściciela Zł Rynek 33 I p DO 329

GOSPODARSTWO
sprzedam lub wdzierżawie na dobrzych warunkach 92 morgę przy moście wprost od właściciela Zł Rynek 33 I p DO 330

LUSTRO
duże z konsolami tanio do sprzedania Również kupie łożko żelazne Raszkowska 18 m 5 II ptr DO 315

Szkoło okienne

po cenach hurtownych
poleca
F. STOBIECKI
handel żelaza
Ostrow, Rynek 20

SPRZEDAM
dom nowy dwupiętrowy z morgą ogrodu i zabudowaniem w Ostrowie także pokój z kuchnią do wynajęcia Sobczak Polna 19 DO 304

Różne

CHIROMANTKA
przepowiada całego życia przeszłość przyszłość przestrzega - Poznań, Kraszewskiego 1 - 13. DO 108

Pokoju poszukuje

SOLIDNY
pan szuka pokoju w śródmieściu od zaraz. Zł. do adm. pod DO 167

Szuka posady

MŁODY
przemysłowiec posiadający średnie wykształcenie — mogący złożyć 10 000 kaucji szuka odpowiedniej posady obywatelna branża Zł. do adm pod DO 166

Na rok obrach. 1936-37 ustalił Zarząd Miejski następujące opłaty za energję elektryczną, gaz i wodę

ELEKTROWNIA:
dla światła cena zasadnicza 64 gr bez względu na zuż. dla siły cena zasadnicza przy zuż. mies.

do 100 KWH	33 gr
od 101 do 300	32 "
" 301 " 500	31 "
" 501 " 750	29 "
" 750 " 1000	28 "
ponad 1000	27 "

Opłaty za elektromierze miesięcznie

jednofazowe 1 x 3 amp.	0,50 zł
" 1 x 5 "	0,80 "
" 1 x 10 "	1,00 "
" 1 x 15 "	1,20 "
" 1 x 20 "	1,50 "
" 1 x 30 "	2,00 "
trójfazowe 3 x 10 "	1,50 "
" 3 x 15 "	2,00 "
" 3 x 20 "	3,00 "
" 3 x 30 "	4,00 "
powyżej	5,00 "
elektromierze monetowe jednofazowe	"
1 x 3	1,00 zł
1 x 5	1,50 "
monet. trójfaz. 3 x 5	1,50 "
3 x 10	2,00 "
liczniki dwutaryf.	3,00 "

GAZOWNIA:
Cena zasad dla oświetlenia i gotowania 0,27 zł do napędu silników i ogrzewania 0,24 zł

Opłaty za gazomierze:

3 płomienny	0,35 zł
5 "	0,75 "
10 "	1, " "
20 i 30 płomienny	2, " "
ponad 30 płomien.	5, " "

WODOCIĄG:
Cena zasadnicza za 1 m³ wody — 0,75 zł

Opłaty za wodomierze:

z przepływem od 5—20 mm.	0,75 zł
25 "	1, " "
30 "	1,25 "
40 "	1,50 "
większe	2, " "

Do cen zasadniczych ustalonych dla światła elektrycznego oraz dla gazu dolicza się ustawowe obciążenia na rzecz podatku państwowego i na Fundusz bezrobocia, które dotąd nie uległy zmianie i wynoszą dla światła elektrycznego 10 proc. dla gazu 5 proc.

Za otwieranie elektromierzy, gazomierzy i wodomierzy pobiera się opłatę wynoszącą od każdego wypadku 1,50 zł.

ZARZĄD MIEJSKI:
W Cegiłka, burmistrz.

DZIENNIK OSTROWSKI ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł z odnośnikiem do domu 1,50 zł przez pocztę 1,60 pod opaską w kraj. dniomowy na stronie 9-cie lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach wstępnych prac wydawnictwa nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 m m i BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu Konto czek PKO w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Poznański ulica Gimnazjalna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godzin 9—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszt telefonu — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Heblak w Ostrowie Pozn — Nakładem: członkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego“ Spółki Akcyjnej w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefon: 11-77 16-56 33-75 33-90